

*Sygn. akt II AKa 82/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 kwietnia 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo*

*Sędziowie: SO (del.) – Dorota Tyrła*

*SA – Maria Żłobińska (spr.)*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r.*

*sprawy D. O.*

*oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 5 stycznia 2015 r. sygn. akt VIII K 97/13*

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. O.;*
- 2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję, obciążając wydatkami Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał **D. O.** za to, że w dniach od 31 maja do 3 czerwca 2011 roku w P. i W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. S. oraz innymi nieustalonymi osobami, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 250.000 euro (...) Bank S.A. w ten sposób, że w dniu 1 czerwca 2011 roku w (...) Bank S.A. przy ul. (...) w W., wprowadzając pracownika banku w błąd, otworzył rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy, na który przelano kwotę 260.000 euro uzyskaną w następstwie wcześniejszych przestępnych czynności wykonanych przez M. S., po czym w dniu 3 czerwca 2011 roku w (...) Banku S.A. przy ul. (...) w W. dokonał wypłaty w formie gotówkowej kwoty 250.000 euro, czym spowodował stratę w mieniu (...) Banku S.A. w wysokości 250.000 euro - w przeliczeniu 989.950 złotych, tj. za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) Banku S.A. kwoty 125.000 euro.

Sąd orzekł także o dowodach rzeczowych oraz o kosztach sądowych, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich uiszczenia.

Od tego wyroku wniósł apelację obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a przede wszystkim oparcie oceny stanu świadomości oskarżanego odnośnie wypełnienia znamion przestępstwa oszustwa na niczym nieuzasadnionych domniemaniach, bezkrytyczne danie wiary zeznaniom skazanego M. S. oraz dokonanie wykładni porozumienia przestępczego w braku jakichkolwiek dowodów pozwalających na taką interpretację;

b) art. 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieujawnienie i nieomówienie w uzasadnieniu wyroku prawomocnego orzeczenia sądu skazującego M. S. pomimo dołączenia tego dokumentu do akt sprawy;

c) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewykazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów potwierdzających świadomość oskarżonego w popełnieniu przestępstwa oszustwa (a nie innego czynu zabronionego), przeprowadzenie rozumowania w sposób pozostający w sprzeczności z zasadami postępowania karnego i logicznego rozumowania, a także przy całkowitym zlekceważeniu zasad oceny materiału dowodowego, a w szczególności zasad oceny dowodu z pomówienia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, będący wynikiem obrazę przepisów postępowania karnego, a mianowicie uznanie, że pomiędzy oskarżonym a panem S. doszło do porozumienia polegającego na dokonaniu przestępstwa oszustwa, choć z materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżony obejmował swoją świadomością wypełnienie znamion oszustwa, a przede wszystkim posiadał wiedzę, że sprawcy czynu oszustwa w zamkniętej kopercie wrzucą reklamówki kantoru wymiany walut zamiast rzeczywistej gotówki.

Obrońca wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie.***

Odpowiadając na podniesiony w petitum apelacji zarzut obrazę art. 7 k.p.k., przypomnieć należy utrwalony w judykaturze pogląd, iż o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych decyduje przekonanie Sądu orzekającego, które pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku przewodu sądowego wszystkich okoliczności sprawy zgodnie z obowiązkiem dochodzenia do prawdy, gdy orzeczenie o winie stanowi efekt rozważenia okoliczności przemawiających nie tylko na korzyść ale także na niekorzyść oskarżonego a uzasadnienie stanowiska Sądu jest wyczerpujące, logiczne oraz zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym.

Ustawa procesowa nie kwalifikuje dowodów według kryterium, czy są one korzystne dla oskarżonego, czy też obciążają go. O wartości dowodu decyduje jego wewnętrzna spójność oraz wynik konfrontacji jego treści z treścią innych dowodów.

Nie istnieje żadna reguła dowodowa, uzasadniająca pogląd, że zeznania jednego świadka nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Zasada swobodnej oceny dowodów nie dyskwalifikuje także zeznań świadka tylko dlatego, że będąc uprzednio podejrzanym lub oskarżonym w tej lub innej sprawie, obciążał oskarżonego, którego aktualnie proces dotyczy.

Odnosząc powyższe do oceny materiału dowodowego zebranego przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, iż poza wyrokiem skazującym M. S., obrońca nie wskazuje na nowe dowody, których przeprowadzenie mogłoby wpłynąć na rozstrzygnięcie Sądu. Po zaliczeniu do materiału dowodowego powyższego dokumentu przez Sąd odwoławczy, kompletność materiału dowodowego nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do zarzutów apelacji potwierdzić należy, iż Sąd orzekający oparł ustalenia faktyczne głównie na wyjaśnieniach M. S., którym dał wiary co do istotnych okoliczności sprawy.

Pozostałe dowody z postaci zeznań świadków, protokołów oględzin i zebranych dokumentów dały podstawę do poczynienia ustaleń nie kwestionowanych przez obronę.

Główną okolicznością sporną, wymagającą szczególnej analizy zebranych dowodów, była okoliczność sprowadzająca się do ustalenia, czy D. O. wiedział o tym, jaki jest plan osób współdziałających w dokonaniu oszustwa, a przede wszystkim, czy wiedział o tym, że M. S. w dniu 3 czerwca 2011 r. w zalakowanej kopercie złoży w Oddziale(...) w P. zamiast 260.00 euro – plik ulotek reklamujących kantor wymiany walut. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżony, otwierając w dniu 1 czerwca 2011 r. w Oddziale (...) w W. przy ul. (...) trzy rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe w euro, dolarach amerykańskich oraz złotówkach, złożył zamówienie wypłaty na dzień 3 czerwca 2011 r. kwoty 250.000 euro i tę wypłatę zrealizował.

Sąd I instancji w rozważaniach swoich ustalił i taki czyn przypisał D. O., iż oskarżony ten, zakładając powyższe rachunki, wiedział, że przedmiotowe pieniądze w rzeczywistości nie zostaną wpłacone do banku, a mimo to, dzięki czynnościom podjętym przez M. S., odpowiednia kwota pieniędzy zostanie zapisana na koncie oskarżonego.

Powyższe ustalenia Sąd oparł przede wszystkim na wyjaśnieniach M. S., którym dał wiarę.

Odpowiadając na krytyczne uwagi obrońcy, podniesione w uzasadnieniu apelacji, przypomnieć należy, iż M. S. został zatrzymany już 14 lipca 2011 r.; złożył wtedy wyjaśnienia, które co do istoty podtrzymywał przez cały czas w swoim procesie.

M. S. wyjaśnił wtedy, że propozycję założenia konta w (...) dostał w czasie pobytu w W. K. od mężczyzny o imieniu M., który był w towarzystwie dwóch innych mężczyzn. Według jego relacji, wszystkie czynności, które dla nich wykonał, odbywały się w obecności właśnie tych trzech mężczyzn. Wozili go samochodem do Sądu i do Banku, a także w inne miejsca niezbędne do realizacji przedsięwzięcia; w szczególności wszyscy trzej mężczyźni towarzyszyli mu w dniu 3 czerwca 2011 r.; od nich dostał też kopertę, którą przekazał do Banku.

Na okazanych w dniu 18 lipca 2011 r. fotografiach M. S. rozpoznał D. O. jako jednego z tych mężczyzn. Miał on prowadzić samochód, a więc był obecny w czasie każdego spotkania.

Na rozprawie, składając wyjaśnienia jako oskarżony, M. S. stwierdził, że na fotografii rozpoznał mężczyznę, którego określał jako M., a którego znał tylko z widzenia z zakładu karnego. Mężczyzna ten przedstawił mu całą propozycję współdziałania. Dodał, że pozostali dwaj mężczyźni nie mówili dobrze po polsku i dlatego rozmawiał przede wszystkim z nim.

Składając zeznania w charakterze świadka, M. S. potwierdził, że nie wie, kto wkładał „pieniądze” do koperty; dostał ją zamkniętą od tych opisanych wcześniej mężczyzn. Odwołał natomiast swoje wyjaśnienia w części dotyczącej roli D. O., zeznając, iż jedynie poznał go z Azjatami i nie brał udziału w dalszych czynnościach.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku dokonał szczegółowej analizy kolejnych relacji M. S. odnoszących się do roli D. O. w działaniu przestępczym i doszedł do wniosku, iż na wiarę zasługuje ta, którą przedstawił w swojej sprawie. Sąd zwrócił uwagę na tę część zeznań M. S., w których przyznał on, że przebywając w zakładzie karnym po złożeniu już wyjaśnień dowiedział się, że mężczyzna o imieniu (...) to grypsujący D. O., który w tym czasie także był już osadzony, a którego wcześniej znał tylko z widzenia.

Polemiczne argumenty przytoczone w apelacji nie podważają rozumowania Sądu orzekającego, którego wnioski pozostają w granicach wytyczonych zasadą swobodnej oceny dowodów.

Dodać należy, iż przywołany przez obronę wyrok, jaki zapadł w sprawie VIII K 228/12, opiera się na ustaleniach faktycznych zgodnych z ustaleniami w niniejszej sprawie a ustalenia te zostały oparte na tym samym materiale dowodowym. Rozstrzygając o winie M. S., Sąd ustalił, iż wiedział on o tym, że w kopercie, którą złożył w (...) Banku nie było pieniędzy, a celem jego działań było wprowadzenie w błąd pracowników Banku tylko po to, aby po przekazaniu

niewpłaconych pieniędzy na konto D. O., ten ostatni mógł je wypłacić. Oceniając wiarygodność wyjaśnień M. S., Sąd nie dał mu wiary tylko w tym zakresie, który dotyczył jego świadomości co do zawartości koperty złożonej w (...) Banku; w pozostałej części jego wyjaśnienia nie budziły wątpliwości, gdyż znalazły potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie.

Powyższa ocena dowodów i ustalenia Sądu nie wiążą Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, co nie przekreśla stwierdzenia, iż korespondują z ustaleniami w procesie D. O.. W sprawie VIII K 228/12 Sąd szczegółowo opisał wszystkie czynności podjęte w celu dokonania oszustwa przez M. S.; we wszystkich tych zdarzeniach uczestniczył D. O., wożąc S. samochodem. Sam D. O. nie był przesłuchany w sprawie

VIII K 228/12, gdyż ukrywał się – dlatego jest sądzony oddzielnie, co pomija obrońca odnosząc się do procesu w sprawie VIII K 228/12.

Uszło uwadze obrońcy także to, że D. O. wyjaśnił, iż pobrane z Banku pieniądze przekazał M. S. i Azjacie – tak więc potwierdził wersję M. S., iż organizatorami przestępstwa byli Azjaci.

Oceny dowodów zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji nie podważa także zarzut obrońcy, odnoszący się do próby pobrania pozostałych 10.000 euro. D. O. przyznał się do tego, iż brał udział w przestępstwie, wyjaśniając w dniu 13 marca 2013 r., iż chodziło o przestępstwo podatkowe; zdawał sobie więc sprawę z tego, że organa ścigania mogą prowadzić czynności; mimo to w okresie, gdy ukrywał się, próbował podjąć pozostałe na koncie pieniądze; zbiegł z Banku, gdy zorientował się, że konto jest zablokowane; uważał, że pieniądze te należą mu się, gdyż Azjaci nie rozliczyli się z nim za jego udział w przedsięwzięciu. Fakt ten nie pozostaje w żadnej sprzeczności z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd I instancji.

Nie ma racji obrońca, sugerując, że ocena dowodów pozostaje w sprzeczności z wnioskami opinii psychiatrycznej M. S.. Obydwaj sprawcy byli badani przez biegłych psychiatrów, którzy u każdego z nich stwierdzili brak podstaw do kwestionowania poczytalności w czasie działania przestępczego; M. S. prezentuje cechy nieprawidłowej osobowości; u D. O. stwierdzili osobowość nieprawidłową dysocjalną oraz zespół uzależnienia od alkoholu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do podważenia oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji.

Ocenił w ten sposób dowody Sąd uzupełnił okolicznościami wynikającymi z logiki zdarzeń w tej sprawie. W szczególności należało zwrócić uwagę na to, że D. O. założył swój rachunek w innym Oddziale (...)Banku niż to uczynił M. S. a wypłata pieniędzy była idealnie skorelowana ze złożeniem koperty w P. oraz z godzinami otwarcia placówek (...) Banku.

Dlatego ustalenia Sądu meriti, iż D. O. wiedział o tym, że pieniądze, które pobiera z konta (...)Banku w W. nie zostały w rzeczywistości wpłacone w P., oparte jest na ocenie całości materiału dowodowego dokonanej logicznie oraz zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Jako takie ustalenia te są w pełni prawidłowe.

D. O., wykonując opisane czynności, działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i innych osób, chcąc w ten sposób doprowadzić (...) Bank do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 250.000 euro, i cel ten zrealizował. W ramach podziału ról współpracował w tym zakresie z M. S. i pozostałymi dwoma nieustalonymi mężczyznami.

Biorąc pod uwagę kwotę wyłudzonych pieniędzy, kwalifikacja prawna czynu przyjęta w zaskarżonym wyroku, nie budzi wątpliwości.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd rozważył wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary. Znalazły one należyte odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej kary (zakaz reformationis in peius nie pozwala na dalsze rozważania o dotychczasowej karalności oskarżonego). Także orzeczone środki karne znajdują podstawę prawną w odpowiednich przepisach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł z mocy art. 624 § 1 k.p.k. po rozważeniu sytuacji materialnej oskarżonego i jego możliwości płatniczych.